Nr. 5 (z dod. por.). Dnia 5 stycznia. Sobota. Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1888|9 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się popołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro przypada całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu ku uczczeniu uroczystości Trzech króli. W czasie nabożeństwa członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią gremjalnie do komunji św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 3-im b. m. sejm czeski zgromadził się na ostatnią sesję obecnego okresu prawodawczego. Po kilku tygodniach upływają jego pełnomocnictwa i nastąpić muszą nowe wybory. Sytuacja jest niezachęcająca dla stronnictw. Prym wiodą dotąd w „parlamencie narodu czeskiego” staroczesi. Z drugiej strony niemcy, pomimo syrenich głosów Riegera i ks. Lobkowitza, nie chcą „za tanią cenę” porzucić swej opozycji biernej i wstąpić napowrót do sejmu czeskiego, ażeby dawać się we wszystkich kwestjach narodowych przegłosowywać.

Niemcy stawiają tak twarde warunki powrotu swego na niwę prawidłowego działania parlamentarnego, że nie mogą ich przyjąć staroczesi, zarówno ze względu na własny program, na dnie którego tkwi bądźcobądź zawsze idea „prawa historycznego krajów korony św. Wacława”, jak i na młodoczechów, którzy witają każde najdelikatniejsze ustępstwo, uczynione przez p. Riegera niemcom, okrzykiem zgrozy! Do porozumienia się przeto daleko, jeżeli niemcy czesccy nie zmiarkują tego nareszcie, iż polityka „abstynencji” im samym najdotkliwsze przynosi szkody, że głową muru nie przebiją i powrotu owych czasów nie doczekają, gdy, jak szare gęsi, gospodarowali na niwach czeskich.

W łonie obozu niemieckiego daje się też dostrzegać istotnie od pewnego czasu zwrot ku zdrowemu rozsądkowi, coś w rodzaju rezygnacji z wielkich, światoburczych planów. Zarówno „polityka wielkoniemiecka” pp. Knotzów, Weitlofów *e tutti quanti*, jak szowinizm anticzeski, zbliżają się zwolna ku bankructwu. Pomimo utraty nieuprawnionej wszechwładzy nad ludami Austrji, niemcy tamtejsi zaczynają godzić się z położeniem i powracają po kolei do obozu ojczystego Austrji z anarchicznych wycieczek swoich na wielkogermańskie szlaki, kędy sami współplemieńcy z nad Renu i Elby witali ich—bez zapału.

Wszystkie te przekształcenia ukazują się dopiero *in statu nascenti*, ale na widnokręgu, acz odległym, dają się przecież dostrzegać już zwiastuny jakiegoś lepszego zestrojenia wrogich sobie żywiołów narodowych na ziemi św. Wacława. W interesie obu stron życzyćby należało coryche lejszego otrzeźwienia umysłów, szarpanych mętnemi impulsami nienawiści szczepowej.

Nie potwierdziły się dotąd informacje *Pesti Napla* o podaniu się gabinetu serbskiego Mikołaja Kristycza do dymisji, jakkolwiek byłby to krok wskazany poczucie-m taktu politycznego wobec uchwalenia konstytucji, rozpoczynającej nowy okres rozwoju państwowego w Serbji. W takich chwilach należy oczyścić grunt dla przyszłości, aby się sformowała wedle nowych potrzeb i widoków. Ztąd nie wynika, aby król temuż samemu Kristyczowi nie miał poruczyć misji utworzenia nowego rządu; tylko ten nowy rząd powinienby przybrać charakter koalicyjny. Złożyć się nań muszą umiarkowani radykaliści (po wypchnięciu ze swego łona anarchistów radykalizmu, Katicza i Pajsicza), tudzież liberałowie, na czele gabinetu koalicyjnego pozostać może p. Kristycz, który nie należy do żadnego stronnictwa i dlatego wszystkie w swej osobie godzić może.

Kanclerzem skarbu państwowego we Włoszech został p. Perazzi, obok Grimaldiego, który objął teką finansów po Maglianim. Po raz to pierwszy obyczajem angielskim podzielono w gabinecie włoskim zarząd skarbu pomiędzy dwóch dygnitarzy. Głową gospodarstwa finansowego pozostanie Perazzi, który uchodzi na półwyspie za znakomitość pierwszorzędną swojego fachu. Urodzony w r. 1826-ym, był współpracownikiem, przyjacielem i sekretarzem mistrza skarbowości państwowej, Selli, któremu Włochy zawdzięczają wprowadzenie ładu w zarząd finansów zjednoczonego z terytorjalnych okruchów w jednolity organizm państwa. Prasa włoska stwierdza z ubolewaniem, że przyczyną ustąpienia pełnego zasług Maglianiego był poroniony projekt nowych niepopularnych podatków. Na te tory niebezpieczne nie wejdą Grimaldi i Perazzi.

Br. Z.

---

3)

NAD ŻYCIE!...

BAJKA WIERUTNA.

(Dokończenie.)

III.

Rosa perliła się jeszcze na trawach i krzewach, gdy Jadzia, cała różowa od snu, wybiegła do ogrodu. Oblana złotem poranku wyglądała, jak bogińka, pełna świeżości i powabu. Miała lat piętnaście, chabry w oczach i maliny na ustach; na szczęście nie wiedziała o tem dokładnie.

Przebiegła aleję lipową, zajrzała do szpaleru, wreszcie złożyła dłonie przy ustach i wołała:

— Lolu!... Lolu!...

W jednem z okien domu uchylono roletę i Lola stanęła w obsłonie firanek. Starsza o rok od Jadzi, uważana była za pannę dorosłą, ztąd usiłowała być poważną.

— Cicho, Jadziu—szepnęła—obudzisz chorego.

— A mama?

— Mama poszła na pogrzeb.

— Tej nieszczęśliwej, co się utopiła onegdaj? Ach tak, a ciebie zostawiono, jako *garde-malade*? Poczekaj, przyjdę do ciebie, będzie nam weselej.

Wbiegła na ganek, przebiegła szereg pokoi i cichutko wślizgnęła się do zaciemnionej komnaty. W alkowie, na szerokiem łożu, leżał chory w gorączce. Pierś dyszała ciężko, spieczone usta szeptały coś niewyraźnie.

Jadzia przybliżyła się do łóżka.

— Okropnie wygląda... Co też doktór mówi?

— Nie robi nadziei. Całą noc przeleżał na rosie nieprzytomny. Od chwili, gdy go tu przyniesiono, nie otworzył oczów...

— Nieszczęśliwy — szepnęła Jadzia.—Ale, ale... powiedz mi, co się stało, że Ludek wyjechał wczoraj taki rozpromieniony?

Lola stanęła cała w pąsie.

— Rozpromieniony? Zdawało ci się.

Jadzia objęła siostrę wpół i poprowadziła do kozetki pod oknem.

— Słuchaj-no ty, niegodziwa, niedobra!... Jeżeli mi natychmiast nie opowiesz wszystkiego, będę nieszczęśliwa przez dzień cały. Pożera mnie ciekawość poprostu. No, cóż więc?

— Ależ, moja Jadziu, wiesz wszystko od mamy.

Jadzia rękami strzepnęła.

— Co mi tam od mamy!... Nie obchodzi mnie to zupełnie. Wczoraj siedzę sobie w gabinecie z mamą, aż tu wpada Ludek, jak bomba. Wyprowadza mamę do salonu i tam, słyszę, całuje ją po rękach. Panie! mów mama, pani! mówi on, potem znowu: pani! panie! i tak bez końca. Wreszcie wybiegł, siadł na brykę i pojechał. Co się stało?—pytam—pan Ludwik oszalał? Nie—odpowiada mi mama—prosił o rękę Loli. Czy tak? Ach, ten bałamut...

Ucałowała siostrę serdecznie i trzepała dalej:

— Zresztą, przewidywałam to oddawna. Podobał ci się, prawda?

Ujęła główkę Loli w obie dłonie i, patrząc jej prosto w oczy, pytała:

— Prawda?

A Lola, oblana rumieńcem po białka oczów, przytuliła się do niej i szeptała:

— Ach, Jadziu, jakam ja szczęśliwa!... Dziś jeszcze pytam, czy nie śnię, a gdy wspomnę wczorajszą rozmowę, serce bije mi mocno, tak mocno... Ot, zobacz sama... Gdybyś wiedziała, co się ze mną działo!... Ale ty tego nie rozumiesz, siostrzyczko!

Jadzia spoważniała... Podparła się na ręku i pomyślała chwilę... Potem ujęła rękę Loli i, ściskając ją mocno, rzekła poważnie:

— Rozumiem...

Milczały przez chwilę długą.

— Więc, jakże to było?...

Lola szeptała:

— Mówił do mnie głosem tak dziwnym, a tak głębokim, jakiegom nigdy w życiu nie słyszała. Mówił, że mu smutno bezemnie, że nieliczne godziny, gdy mnie nie widzi, są ukradzione życiu poprostu, że prosi, abym mu pozwoliła pomówić o tem z mamą...

— A ty?

— Nie odpowiedziałam nic, rzecz prosta. Cóż miałam mówić, gdy mi powtarzał...

— Powtarzał?...

— Że mnie...

— ...Kocha?

— Tak jest, i to kocha nad życie...

— Nad życie!—zawołała Jadzia, klaszcząc w ręce radośnie...

Wtem Lola przyłożyła rękę do ust:

— Pst!...—rzekła cicho.

Spojrzały w alkowę... Na łóżku, podpierając się na rękach wychudłych, siedział chory. Oczy, błyszczące gorączką, utkwił w przestrzeń i nasłuchiwał uważnie.

Nad wioskową ciszą drgały odgłosy dzwonów pogrzebowych. Świeży powiew porannego wiatru niósł poważne brzmienia dzwonu wielkiego i szczebiotliwe dźwięki sygnaturki. Zwolna ciągnął pochód po piaszczystej drodze, a głos basowy nucił:

— *Miserere mei Deus, secundum magnam misericordiam tuam...*

I płakały dzwony dalej, jakby przesyłały sosnowej trumnie pożegnanie ostatnie, a księża śpiewali monotonnie słowa psalmu:

— *Tibi soli peccavi et malum coram te feci...*

Chory słuchał wciąż...

Jan Ratkowski.

Echa z wystawy.

I.

Niewiele miejsca poświęciły dzienniki opisom ostatniej wystawy w Muzeum przemysłu i rolnictwa. Czemu? Czyżby wystawa nie zasługiwała na względy, jakiemi zwykle pisma darzą przedsięwzięcia tego rodzaju?...

Odpowiedzi niechaj szuka łaskawy czytelnik w tych echach, które streszczą zawartość sal muzealnych.

Wystawa zawiera dużo przedmiotów i wcale przyzwoicie na pierwsze wejrzenie się przedstawia.

Zwróciłbym tylko uwagę, że w rozmieszczaniu rzeczy wypadałoby zachować pewien plan co do ich ugrupowania (ile można jednorodnemi kategorjami celem łatwiejszego obejrzenia pewnego działu przez specjalnie zainteresowanych, a tak że i łatwiejszego porównania wyrobu różnych firm), jak również mieć na widoku ogólny wygląd sali, czyteż sal, stanowiących jedna dla drugiej przedłużenie. Na wystawie obecnej spotyka się wyroby z różnego materjału i różnego przeznaczenia tuż obok siebie, jak np. w 1-ej sali drugiego piętra: beczki, cegłę, lampy, cygara sztuczne, przybory malarskie, masielnicę, maszynkę drukarską, nawet skrobaczkę do kartofli z obierzynami—co robi wrażenie kramu jarmarcznego.

Na 1-em piętrze, w wielkiej sali, ogromny namiot z sikawkami, których prawie nie widać zpoza opon, osłaniających ściany namiotu, zasłania ładną grupę mebli firmy Orthwein. Nadole wreszcie, pomijając okoliczność, że poważne okazy wag, giną gdzieś, przyparte do bocznej ściany, a ładne odlewy mosiężne i żelazne przepadły w kącie, w ostatniej salce—w głównej nawie spotyka się wystawy wyrobów p. Terleckiego, uznanych jako doskonałe, ale ustawionych w sposób osobliwy, a niefortunny. Zbliżającemu się ku niej od przysionka widzowi przedstawia się naprzód maszyna młynarska, niby organy z korbą; w zakończeniu sali piec majolikowy, niby sarkofag, czy ołtarz; pomiędzy niemi zaś grupa łodzi i wioseł, imitująca rażąco ogromny katafalk, obstawiony chorągwiami. Gdyby jeszcze, jak na poprzedniej wystawie, znalazły się na końcowej ścianie świeczniki z zapalonem światłem, cała ta część sali miałaby wygląd kaplicy żałobnej.

Efekt to, bądźcobądź, niewłaściwy, i należało go unikać...

Za to bardzo przyzwoicie przedstawiają się na dole: salka zakładu gazowego, salka z przyrządami optycznemi i fizycznemi (w której mieszczą się 2 specjalnie naukowe przyrządy: barometr pp. Ed. i Wł. Natansonów i p. J. J. Boguskiego dilatometr do mierzenia rozszerzalności cieczy) salka z majoliką ćmielowską; także rząd salek 2-go piętra, na lewo od wejścia, mianowicie: z meblami giętemi, z wystawą magazynu francuskiego i trzecia z gustowną wystawą p. Gostyńskiego; wreszcie pociągająca zarówno całością, jak i szczegółami, galerja frontowa 1-go piętra.

*

Wystawców i okazów na obecnej wystawie znalazło się więcej, niż można było początkowo przewidywać. Wymienię tu, według działów, firmy, biorące udział, zaznaczając ogólnie zakres ich działalności, bez zapuszczania się jednak w bliższe opisy przedmiotów wystawionych.

W dziale wyrobów metalowych wystąpiły firmy: Szewczykowski (kute z żelaza, że tak powiem, żelazno-koronkarskie wyroby, jak: lichtarze, świeczniki, latarnie, żardinierki itp.); Gostyński (podobne wyroby i specjalność zakładu: materace druciane, łóżka, ławki szkolne i kłódki); Siekierzyński (rozliczne okucia do okien i drzwi); Gniewkowski i Sulistrowski (przyrządy elektro-techniczne, prócz tego ostatniej firmy, znane z poprzednich wystaw, korki i kapsle); Haensel (drzwiczki hermetyczne do pieców); Gwiździński, Łopieński, Wilt (odlewy mosiężne i wyroby bronzownicze); Przewóski (wyroby nożownicze); Sperling (wagi stołowe, decymalne i pomostowe); Adolph i Troetzer (sikawki); Chrzanowski (siatki druciane oddzielnie i w zastosowaniu do różnych przyborów); Neufeld (materace druciane i łóżka); Norblin (rozliczne przedmioty platerowane); zakład gazowy (przybory oświetlające, samowary i kuchnie gazowe, żelazka do prasowania); Dmowski (model aparatu do robienia wód mineralnych); Weszicki (lampy miejscowego wyrobu); Loretz (formy i maszynki do lodów); Kempiński naczynia kuchenne cynkowane); Schultz i Schiller, także Zerański (galanterja metalowa); Berg (wieńce, puszki, skrzynki do listów, zabawki blaszane).

Wreszcie z przedmiotami mniej lub więcej nowemi u nas wystąpili: Perlman i Grossberg (zegary ścienne wyrobu miejscowego); Mejłach (zegar wszechświatowy); Kelter (papier szklisty i piaskowy, u nas wyrabiany); Lipiński (model prasy drukarskiej ulepszonej) i Molteni (przyrząd, ostrzegający o przypływie wody).

W dziale wyrobów drzewnych spotykamy firmy: Bieliński z Lublina, Leopold Borawski i Sapieha (rzeźby, ramy, ornamentacje); Zaleski, Wysocki, Zwayer (wyroby pozłotnicze); Orthwein, Damięcki, Matlak, Wąsowicz, Prantl, Zembrzuski i Wiktor (meble), Sangarski (tokarnie); warszawska fabryka lodowni (lodownie pokojowe i przybory gospodarskie); osada Studzieniec (sprzęt domowy i gospodarski); Rosłau, Tworkowski (posadzka); Wojciechów, Nowo-Radomsk, Zwierzyniec (meble gięte); Waliszewski i browar Zwierzyniecki (kufy); Terlecki (łodzie i przyrządy wioślarskie); Jan Kowalczuk i Jan Szewczyk (noże, łyżki, widelce, strugane); Conrad (wyroby koszykarskie); Goldman (plecionki ze słomy); Zawadzki (plecionki i tkaniny drzewne); hr. Mycielski (masielnica), wreszcie ze specjalnym, b. pożądanym u nas wyrobem wystąpił p. E. Fiszer (przybory dla artystów malarzy, u nas wyrabiane) i Witkowski (wytłaczane z drzewa ozdoby do mebli, wyrabiane w Charlottenburgu pod Berlinem).

W dziale ceramiki: Natalji Andriolli (wazony i ozdoby z terrakoty); Chmielów (majoliki, porcelana, naczynia kamienne, wełna opatrunkowa); Taichfeld (majoliki); wreszcie Stumpf, Bojańczyk, Dowbór i Neuman (cegła).

W dziale gier i zabawek: Krynicki (5 map geograficznych wypukłych); Müller (gry i zabawy własnego wydawnictwa); Wiśniakowski (wydawnictwa własne i sprowadzane); Magazyn francuski (wyrób wogóle francuski); Maciejowski (zabawki, laleczki alażury; własnego wyrobu); Schwarzkopf z Moskwy (lalki i zabawki); Freund (motyle latające, lupy i małe mikroskpy). Oprócz powyższych głównych działów wystawa obejmuje jeszcze dział dodatkowy, mianowicie: instrumenta muzyczne (Dütz, Fibiger z Kalisza, Hildt, Kerntopf, Krall et Seidler, Kruziński); także instrumenty fizyczne (Pik, Weissblum i Sarnecki; wreszcie malowidła na szkle i porcelanie, roboty laubzegozowe, drobne roboty z różnego materjału (szkoła p. Korycińskiej); biżuterje srebrne i bronzowe, lustra, sztuczne brylanty, korki metalowe do perfum, puder drzewny i t. p.

(Dok. nast.) *Jerzy Kühn.*

Szekspir zdetronizowany.

O życiu wielkiego Williama tak mało pewnych wiadomości płynie ku naszym czasom, że aż narodził się osobny rodzaj krytyki fantastycznej, poddającej w wątpliwość jego ojcowstwo względem słynnych dramatów—no i, rzecz prosta, oglądającej się za prawdziwym autorem „Hamleta”, „Makbeta” i t. d.

Pomysłowość swą w tym kierunku już od lat stu wysilają amerykanie. A teraz pozazdrościł im wątpliwych laurów niemiec, hr. Vitzthum von Eckstädt, i napisał całe dzieło p. t. „Shakespeare i Shakspere”. Opiera się on całkiem na wywodach yankeesów, którzy pysznią się, że rozwiązali zagadkę zupełnie, a to za pomocą następującego klucza.

Shakespeare a Shakspere, to dwie różne osobistości; pierwszym był słynny myśliciel, twórca metody indukcyjnej, Bacon z Verulamu—dodajmy od siebie: głośny kanclerz i łapownik—a drugi, to sobie „obskurny” jakiś aktor.

Szczęśliwy ten Bacon! W swoim czasie przypisywano mu inne jeszcze autorstwo, a mianowicie znakomitych dramatów Marlowe'a, na tej zasadzie, że Marlowe był człekiem bardzo swobodnych obyczajów i niby mało wykształconym. A przecież udowodniono, że korzystał on z tych samych źródeł wiedzy, co i Bacon, mógł do tych samych szkół uczęszczać i mieć takie same dane do napisania „Dra Fausta”, jak i współcześni mu luminarze.

Ale nie, komisarze od cnoty, których i w krytyce nie brak, nie mogli darować Marlowe'owi, że mu ongi policja wydała nienajpochlebniejsze świadectwo sprawowania się, albowiem wiedziała to i owo o jego miłosnych awanturkach i grzesznej sprosności. Miły Boże, a czy Pietro Aretino lub kardynał Bibienna lepszymi byli? Na Parnasach wszystkich ludów znaleźć można wirtuozów w sztuce podbijania serc niewieścich i nadwerężania cnoty. Gdyby komu przyszło do głowy strącać ich wszystkich z wyżyn Panteonu—któż zostałby? Oj, coś mi się zdaje, że niewielu...

Trafnie wyrzekł pewien niemiec: że jeżeli rozpusta nie jest bynajmniej matką genjuszu, to nie jest też i jego grabarzem...

Ale wracam do Szekspira, albo raczej do Szekspirów, bo mamy tedy już dwóch. Otóż przeciw naszemu wytaczane zazwyczaj argumenty można tak mniej więcej streścić:

„W owej epoce nie było ani gazet, ani przeglądów literackich, ani publicznych czytelni, z których prostak Shakspere, czyli wspomniany aktor z pod ciemnej gwiazdy, mógłby czerpać swą wiedzę.”

Dowodzenie wspaniałe. Równa się ono twierdzeniu, że do czasu, względnie bardzo świeżego, zdemokratyzowania wiedzy i literatury, nie było śród ludu zapalonych samouków, wspinających się na najwyższy szczebel inteligencji. We Włoszech i Niemczech można ich liczyć na tuziny, że wspomnę tylko sławetnego szewca Hansa Sachsa, który na cały wiek przed Baconem pochłonął całą współczesną wiedzę.

A zkądże zresztą sam Bacon wziął swoje olbrzymie oczytanie? Toż jeden z jego współczesnych, niejaki Meres, wspomina najwyraźniej, że znakomity ten filozof znał dokładnie wszystkich sławnych i podrzędnych pisarzy, zarówno najświeższej, jak i najstarszej daty.

Ale drugi wywód jest już arcydoskonały. Czyż jest możebnem, pyta Eckstädt za swymi poprzednikami, ażeby w jednej epoce zjawiły się naraz obok siebie aż trzy genjusze pierwszej wielkości: Bacon, Shakespeare i Marlowe?

Literatura jest nadzwyczaj cierpliwa i tolerancyjna, skoro znosi obojętnie podobną logikę. Zdobyć się na nią może tylko patentowany... półgłówek, który nie wie lub zapomina, że obok siebie kwitnęli Eschylos, Sofokles, Eurypides i Arystofanes; że Rafael żył współcześnie z Michałem Aniołem, a wielki Cervantes z wielkim Lope de Vegą i prawie z Calderonem; Niemcy mają swych dioskurów w Szyllerze i Goethym, a my w trójcy, którą składają Mickiewicz, Słowacki i Krasiński...

To były dowody negatywne, a teraz przyjrzyjmy się pozytywnym.

„Bacon w młodości swej napisał parę okolicznościowych sztuk na cześć królowej Elżbiety.” Gdyby taka zasługa miała świadczyć o zdolności stworzenia „Hamleta” lub „Juljusza Cezara”, wtedy każdy *maître de plaisir*, toastowicz lub dworak-wierszokleta byłby genjuszem.

Nie trzeba byłoby ich nawet siać...

„Powtóre poglądy filozoficzne, polityczne i religijne Bacona i Szekspira tak uderzająco są siebie bliskie, tak pokrewne są nawet ich pojedyńcze myśli, wyrażenia i błędy, że wniosek o ich identyczności narzuca się sam z siłą nieprzepartą.”

Ejże? Czyż poglądy myśliciela lub poety, to rzecz tak pochwytna i namacalna, jak np. nos, ucho lub jakakolwiek inna część ciała, że aż można wyłożyć je na stół i ściśle porównywać ze sobą? Gdyby tak miało być, to przyszłości groziłyby fatalne karambule. Ot np. mógłby ktoś utrzymywać, że Wolter i Diderot, oraz Fryderyk Wielki i Katarzyna II-ga, to nie cztery, ale razem dwie osobistości.

Zresztą nie ma nic nieprawdopodobnego, że Szekspira zapłodniły wprost idee Bacona, ogłoszone o lat dziesięć wcześniej, bo w r. 1613-ym.

No, ale ten argument ma jeszcze jakitaki sens i podstawę. Za to z gruntu śmiesznym i niedorzecznym jest następny, że „Makbet”, „Otello”, „Król Lear”, słowem wszystkie nieśmiertelne kreacje Szekspira, były jeno maską, którą przywdział Bacon, ażeby módz swobodnie i bezpiecznie „przeszwarcować” do potomności swoje kreacje; że to tylko alegorje poetyckie ostrożnego sceptyka.

Chce mi się zawołać: „Koszałki, opałki do mojej kobiałki!”

Właściwym autorem tego nieocenionego pomysłu jest yankees szperacz Donelly, powiadam „szperacz”, ażebyś nie sądził, czytelniku, że *farceur*.

Donelly wierzy tak głęboko, że utwory Szekspira są tajemniczem pismem Bacona, iż zajęty jest oddawna ich odcyfrowywaniem. Dotąd jednak okazuje się mniej zręcznym, niż... Champaglion. Jeżeli tak długo jeszcze trzymać będzie ludzi w oczekiwaniu, opinja gotowa w końcu zaliczyć go do... czubków. Jeżeli zadanie swoje śmiałe pomyślnie spełni, zyska bądźcobądź sławę fenomenalnego odkrycia.

Zanim to jednak nastąpi, „nasz” Szekspir może spokojnie na swym olimpijskim tronie królować i... uśmiechać się.

**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, że w nowej ustawie o zastawianiu w skarbie nieruchomości wskazano nowe sposoby szacowania majątku nieruchomego. Przy zastawianiu budynków przyjęto następujące szacunki: 1) dla budynków murowanych, oprócz zabudowań czynnych fabryk, zakładów przemysłowych i domów podmiejskich — 8-letnia suma czystego dochodu rocznego, jeśli takowe mieszczą się w miastach gubernjalnych, a 6-letnia suma dla innych miejscowości; 2) budynków drewnianych—4-letnia suma czystego dochodu w miastach gubernjalnych, a 3-letnia w innych; 3) dla budynków murowanych, w których mieszczą się czynne warsztaty i maszyny—cena materjału zmniejszona o 25% i z wyłączeniem maszyn, narzędzi, lecz natomiast z dodaniem szacunku gruntów, należących do fabryki; 4) dla domów podmiejskich, will murowanych 6-letnia, dre-

wnianych 4-letnia suma czystego dochodu z dodaniem szacunku ziemi; 5) na zastaw przyjmowane będą wyłącznie budynki asekurowane w towarzystwach, wskazanych przez ministerjum; 6) nieruchomości, już przyjęte do zastawu, będą nadal zatrzymane, o ile szacunek, według nowych zasad obliczony, równać się będzie sumie dotychczasowego zastawu.

= *St.-Pet. Herold* donosi, iż ministerjum finansów wypracowało projekt podwyższenia cła od przywożonych z zagranicy wagonów i lokomotyw kolejowych oraz od wagonów tramwajowych.

= Dowiadujemy się, że pewne grono kapitalistów zagranicznych czyni usilne starania o wyjednanie koncesji na budowę kolei konnej z Kalisza do Skalmierzyc, miasteczka, położonego na terytorjum pruskiem. W razie uzyskania koncesji, linja kolei zostanie przeprowadzona z Ostrowa do Skalmierzyc.

= Komisja, delegowana do zbadania stosunków sanitarnych w rzeźniach pozamiejskich oraz na targach praskich, złożyła już swoje wnioski na ręce p. prezydenta miasta, który odnośne akta odesłał do kancelarji p. jenerał-gubernatora. W szeregu wniosków komisja projektuje wysłanie dwóch weterynarzy do Petersburga i innych miast, w których kontrola mięsa prowadzoną jest przy pomocy mikroskopów, dla naocznego przekonania się, o ile byłby praktyczny ten system badania w Warszawie przed zbudowaniem nowej rzeźni, co dla braku funduszów nierychło jeszcze nastąpi. W dalszym ciągu komisja wyraża zdanie, iż konieczną jest rzeczą, ażeby woły stepowe nie były wyładowywane z wagonów, jak dotąd, w Kowlu lub Brześciu, lecz dopiero w Warszawie, co wpłynęłoby na obniżenie ceny mięsa, oraz na polepszenie złych stosunków zdrowotnych bydła w okolicach Kowla i Brześcia. Zniesienie rzeźni pozamiejskich zależy od decyzji ministerjum, które przed laty zezwoliło na ich założenie.

= Projekt połączenia kas oszczędności prowincjonalnych, urządzanych przy magistratach, z kasami oszczędności, istniejącemi przy oddziałach banku państwa, ma być wkrótce urzeczywistniony.

= Dla przeprowadzenia rury wodociągowej magistralnej przez ogród Pomologiczny należało przesadzić około 60 starych i 600 młodych drzewek owocowych, które na linji projektowanej się znajdowały. Zarząd ogrodu likwiduje sobie w skutek tego 590 rubli kosztów, która to suma z funduszu kanalizacyjnego ma być pokrytą.

= Na żądanie deputacji handlowej p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym zażądać od właścicieli domów uformowania list wszystkich kupców, przekupniów, ajentów, fabrykantów, rękodzielników, rzemieślników, oraz innych przemysłowców, utrzymujących sklepy, magazyny, kantory i składy. W listach tych ma być wymieniona liczba subjektów, czeladzi i robotników. Nadto należy wyliczyć wszystkich żydów poddanych zagranicznych, zajmujących się jakimkolwiek procederem, jak również żydów subjektów. Powyższe listy, oprócz podpisu właścicieli lub rządców domów, winny być zaświadczone przez właściwych starszych dozorców policyjnych i należy je przesłać najpóźniej w dniu 28-ym b. m. do oddziału patentowego magistratu warszawskiego.

= Znajdująca się w pobliżu stacji pomp nowego wodociągu odnoga Wisły stanowi rodzaj wodozbioru. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego ściśle przestrzegać, aby nie ważono się na brzeg pomienionej odnogi wywozić śmieci i błota. Komisarze zaś innych cyrkułów obowiązani są uprzedzić kogo należy, że do zwożenia błota i śmieci przeznaczone jest miejsce w dole parku praskiego. Uchylający się od powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Do emerytury na kolei terespolskiej podało się w r. z. 46-iu urzędników. Kapitał rs. 800,000, złożony w banku państwa na zabezpieczenie emerytur, jest już tak obciążony, że dalsze zgłaszania się do emerytury przyjmowane są z zastrzeżeniem.

= Właściciele restauracyj, posiadający specjalne pozwolenia na otwieranie swych zakładów po godz. 12-ej w nocy, winni są wyjednać nowe świadectwa, w przeciwnym bowiem razie, zaczynając od d. 13-go b. m., będą obowiązani zamykać swe restauracje o godz. 12-ej.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przedstawić do urzędu rekruckiego listy popisowych 2-ej kategorji, celem wezwania ich do odbycia superrewizji.

= Z powodu mrozów, liczba chorych, zgłaszających się do szpitali miejskich, tak się zwiększyła, że rada miejska dobroczynności publicznej wydała rozporządzenie do szpitali, ażeby, pomimo zajętych etatowych łóżek, zgłaszających się chorych przyjmowano i umieszczano po nad etat. Jednocześnie przy szpitalu św. Łazarza urządzony zostaje nowy tymczasowy oddział na 30 łóżek, a także szpital zapasowy za rogatką wolską powiększony będzie na czas zimy o 15 łóżek.

= Wspomnienie pośmiertne.

Po kilkuletnich nader dotkliwych cierpieniach zmarła w naszem mieście ś. p. Natalja z Gautier'ów Grabowska.

Mieszkając przed laty kilkunastu w lubelskiem, zasilała swem piórem pisma ludowe ówczesne tak prozą, jak i poezją, podpisując się „Natalja z Trzydnika".

Zacnej niewieście los nie dozwolił zaznać szczęścia na tej ziemi.

= **Z literatury.**

* Ostatnie *Kłosy* przynoszą piękną ilustrację „muzyki" Grottgera i początek powieści Rodziewiczówny „Kwiat lotosu".

Dział bieżący zdobi rysunek, przedstawiający doktoryzację p. Szulcówny w Paryżu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Dinora" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedje: „Ciotka na wydaniu" Blizińskiego, „Guzik" Gawalewicza (pierwszy raz), „Złoty cielec" Dobrzańskiego (z udziałem Żółkowskiego) i „Przysięga Horacego" Murgera, a w teatrze Małym operetka Offenbacha „Piękna Helena".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w „Małżeństwie Apfel" Zalewskiego (wtorek), „Naszych najserdeczniejszych" Sardou (czwartek) i „Słomianym człowieku" Jordana (sobota).

W „Małżeństwie" wystąpi, jak wiadomo, p. Tarkiewicz pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

Drugi występ znakomitego artysty odbędzie się w „Mężu z grzeczności", zapowiedzianym na przyszłą niedzielę.

* Panna Russel da się usłyszeć w przyszłym tygodniu we wtorek i sobotę w „Romeu i Julji" i w czwartek w „Cyruliku sewilskim".

* Wznawiane w teatrze Małym „Grube ryby" grane będą trzykrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek, czwartek i sobotę.

* Panna Czosnowska, próbująca tak pomyślnie wokalnych sił swoich, śpiewać będzie w przyszły piątek po raz pierwszy partję Safi (z repertuaru p. Święckiej) w „Baronie cygańskim".

Będzie to zarazem pierwszy występ utalentowanej artystki po powrocie do zdrowia.

* Jutro w salach redutowych pierwsza maskarada.

O północy odegraną zostanie w teatrze Rozmaitości „Pomyłka pana Lambineta" Labiche'a.

* W sali Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się jutro wieczór dramatyczno-wokalny na rzecz p. Józefa Mielnickiego, b. artysty teatrów warszawskich.

Program przedstawia się nader interesująco, wykonawcami zaś będą znane pochlebnie siły amatorskie.

* Notatka dzisiejsza o wieczorze muzycznym w resursie kupieckiej wymaga pewnego wyjaśnienia.

Bilety na wieczór, jak to pisaliśmy, prawie zupełnie rozebrane zostały przez członków dla nich samych i dla wprowadzonych przez nich gości.

Sprzedaży naturalnie biletów nie ma z uwagi na korporacyjny i towarzyski charakter wieczoru.

= Operacja.

Dowiadujemy się, iż p. J. G. Bloch nabył od Towarzystwa kredytowego ziemskiego akcyj drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej na sumę rs. 40,000 złożywszy za nie gotowizną w kasie głównej Towarzystwa rs 84,000.

Nadto nabył p. B. tychże akcyj z kuponami bieżącemi procentowemi, licząc od 1-go stycznia i dywidendowemi za r. 1888, na sumę rs. 187,800 płacąc za każdą storublówkę po rs. 210.

Ta ostatnia suma w gotówce najpóźniej ma być złożona d. 1 kwietnia.

Jednocześnie z sumą kapitalną, p. B. uiszczać będzie 5% od 22 grudnia po dzień przyjęcia akcyj, od przypadającej Towarzystwu sumy.

Na żądanie Towarzystwa, p. B. obowiązuje się w ciągu 24-godzin interes ukończyć.

W razie, gdyby do 1-go kwietnia Towarzystwo kredytowe ziemskie nie zażądało przyjęcia akcyj, sam ma prawo żądać dostawienia ich

= Odłożona wycieczka.

Ponieważ lód na Wiśle nie jest dostatecznie ugruntowany i puszczanie się na dalszą wycieczkę byłoby teraz ryzykowne, przeto amatorowie sportu łyżwowego, o których donosiliśmy, odłożyli wykonanie projektu do przyszłego tygodnia.

Jeżeli więc nic nie stanie na przeszkodzie, **wycieczka odbędzie się we wtorek, d. 8-go b. m.**

W wycieczce tej bierze udział 16 osób, doskonale wyćwiczonych w sztuce łyżwiarskiej.

= Targ koński.

W dniu wczorajszym na targu końskim na Pradze włościanie z okolic Warszawy zakupili znaczną liczbę koni roboczych.

Zachętą do kupna jest obecny dobry zarobek w Warszawie przy wożeniu lodu do browarów.

W stajni praskiej było wystawionych na sprzedaż 84 koni lepszej rasy, pomiędzy któremi znajdowało się osiem par wyższej wartości od rs. 1,500 do 2,000.

= Zmiana.

W szpitalach warszawskich mają być zmienione w łóżkach materace słomiane na druciane.

Zaczęto już zmianę w szpitalach wojskowych.

O dostawę ubiegają się tutejsi fabrykanci wyrobów drucianych.

= Zima.

Z rozmaitych okolic donoszą nam o zamarznięciu rzek krajowych.

Warta stanęła w noc sylwestrową, pomimo stosunkowo bardzo małej kry.

Mrozy przechodziły 18° R. w miastach, w polu zaś 24° R.

Śniegu w części kraju zachodniej bardzo mało; rolnicy wyglądają go z upragnieniem, w obawie, aby zbiory przyszłoroczne nie wymarzły.

= Opieka w podróży.

W dniu onegdajszym p. Feliks Załęski wyprawiał koleją matkę staruszkę do Lwowa, a ponieważ sam nie mógł jej towarzyszyć, przeto na dworcu kolejowym poszukiwał osoby, mogącej się zaopiekować sędziwą niewiastą.

Okazało się, że jakieś dwie panie jadą również do Lwowa i troskliwemu synowi pomoc swą przyrzekły.

Wczoraj atoli **pan Z. odebrał telegram z dworca** krakowskiego.

Staruszka donosi synowi, iż została doszczętnie okradziona i prosi go o rychły przyjazd.

Pani Z., oprócz wyliczonych pieniędzy na koszta podróży, miała przy sobie starannie ukryte 1,800 rs., przeznaczone dla pewnej osoby we Lwowie.

Po otrzymaniu telegramu, **pan Z.** bezzwłocznie udał się do Krakowa.

= Kantory próśb.

Oddawna policja tutejsza zwróciła uwagę na kantory pisania próśb, mieszczące się w pobliżu sądu okręgowego przy ulicy Miodowej i na Kapitulnej, gdzie liga faktorów i pokątnych doradców ściągała łatwowiernych.

W kantorach tych jawnie a bezkarnie okłamują ludzi spisywaniem formalnych aktów rejentalnych, lub też prowadzeniem spraw sądowych.

Lubo policja miała na owe kantory oko, dla braku jednak dowodów w ręku trudno było pociągnąć kogoś do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie po długich oczekiwaniach udało się zebrać jawne dowody i pana pseudo-rejenta zdemaskowano.

Rzecz się tak miała:

Przed kilkoma tygodniami włościanin ze wsi Białobrzegi, gminy Nieporęt, Mikołaj Pisarek, nabywszy od Stanisława i Pawła Retków za 1,050 rs. osadę włościańską udał się do Warszawy celem sporządzenia u rejenta aktu notarjalnego.

Na ulicy Miodowej włościanie otoczeni zostali przez faktorów, którzy zaprowadzili ich do „najstarszego w Warszawie rejenta", na ulicę Kapitulną, gdzie niejaki Tustanowski ma kantor pisania próśb.

Nieświadomi tego wieśniacy, po spisaniu na stemplowym papierze aktu (ceny 5 rs.) zapłacili pseudo rejentowi tytułem kosztów 48 rs.

Na akcie podpisali się w charakterze świadków i pomocników rejenta znani faktorzy Jankielewicz, Oczachowski, Iserowicz i Hebda.

Oszustwo wyjaśnione zostało dopiero w kancelarji komisarza włościańskiego i oszukani udali się do Warszawy, celem doniesienia o tem policji.

Rozpoczęte śledztwo wykryło, że w podobny sposób w kantorze próśb Zytenfelda na ulicy Miodowej zawarto intercyzę pomiędzy X. i Z., mieszkańcami wsi Wola, na mocy której pan młody, otrzymawszy w kantorze pseudo-rejenta 3,000 rs. posagu, ulotnił się.

Wobec stwierdzonych faktów jawnego prowadzenia interesów, nie wchodzących w zakres działalności kantorów pisania próśb, policja zajęła się energicznie zebraniem więcej szczegółów i dowodów, by właścicieli obu kantorów za dokonywane nadużycia pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

= Zemsta owczarza.

Odprawiony za rozmaite nadużycia owszarz na folwarku Kępa, w nocy ze środy na cewartek, przed opuszczeniem służby dopuścił się niegodziwej zemsty.

Nikczemny człowiek otruł 230 sztuk owiec, które znaleziono nazajutrz rano nieżywe.

Owczarz, Karol Kurniak, zniknął bez wieści i jest poszukiwany.

= Nieostrożna jazda.

Stangret omnibusu nr. 15, Andrzej Nejchaler, przejechał na moście Jana Wieczorkowskiego, który uległ złamaniu prawej ręki.

Na Wolskiej Czesław Koźmiński, najechany przez bryczkę włościańską uległ ciężkiemu obrażeniu w krzyżu i zwichnięciu nogi.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 8-ym na Rycerskiej z niewiadomej przyczyny wynikł pożar na poddaszu.

Ogień stłumili domownicy.

Dziś, o godzinie 7-ej i pół rano, przy ul. Nowy-Świat, w posesji p. Iwaszkiewicza pod nrem 64-ym, w podwórzu na dole w jednem z mieszkań od pieca zapaliła się drewniana ściana, a następnie i sufit.

Ogień po przybyciu oddziału nowoświeckiego wkrótce ugaszono, przyczem część ściany i sufitu wyrąbano.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 4-ym b. m: „Wykazana urzędowo cyfra długów miasta Krakowa, zaciągniętych w różnych czasach, wynosi 2,197,380 złr. Projekt budżetu na r. b. przedstawia 677,723 złr. w dochodach i takąż sumę w wydatkach. Izba handlowo-przemysłowo-tutejsza wniosła do sejmu petycję w sprawie zamierzonego wykupna prawa propinacji. — Adwokatów ma Kraków przeszło 60, lekarzy wolnopraktykujących z górą stu. —Gwiazdkowa wystawa obrazów i szkiców, urządzona w salach Sukiennic, dopomogła miejscowym artystom do sprzedania drobnych prac, na łączną sumę przeszło 2000 złr. Wystawę urządzał sekretarz Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, Zygmunt hr. Cieszkowski. — W czerwcu r. b. ma być urządzoną w Krakowie i pozostawać będzie w administracji zarządu poczt, sieć telefonów do użytku publicznego.— Na odbytem wczoraj ciągnieniu losów pożyczki premjowej m. Krakowa główna wygrana, 25,000 zł., padła na nr. 59732, dwa tysiące wygrał nr. 24039 i po 600 złr. nr. 2355, 29005, 50984, 61156 i 65874. Następne ciągnienie za rok."

× **Ś. p. Hubert Leszczyński,** kapłan zgromadzenia ks. pijarów w Krakowie, zmarł tamże.

× **Trzy miljony.** Dotkliwą stratę poniosła w tych czasach kasa świętopietrza. Zarząd tej kasy powierzył Papież komendatorowi Sterbiniemu, który, jako sekretarz, przydzielonym był do boku monsignora Folchi. Sterbini, korzystając z pieniędzy, jakiemi rozporządzał, rozpoczął potajemnie grę na giełdzie paryskiej. Przedsięwzięcie zakończyło się przegraną 3-ch milj. lirów. Oczywiście po doświadczeniu tem Ojciec św. kasę świętopietrza, wypełnioną jeszcze około 20-tu milj. lirów, zabezpieczył przed dalszemi spekulacjami kasjera.

× **Miła publiczność!** Galerje teatru Bellini'ego we Florencji zamknięto, publiczność bowiem... spluwała na parter.

× **Walka z tygrysem.** W Sztrasburgu, w menażerji Berga odegrała się pełna grozy scena. Berg sprowadził do siebie Batty-Hempela, pogromcę zwierząt (syna słynnego ongi pogromcy Batty'ego), który w przeciągu 11-tu dni ułaskawił dwa czternastomiesięczne tygrysy i parę dwuletnich lwów. W dniu 29-ym z. m. Batty zamierzył pierwszy raz wystąpić z niemi publicznie. Do tej pory ćwiczenia ze zwierzętami odbywał pogromca bez surduta, wobec widzów jednak wystąpił w stroju huzarskim, nadto wszedł do klatki inną, niż zwykle stroną. Zaledwie drzwi za sobą zamknął, gdy jeden z tygrysów w wściekłych skokach rzucił się ku niemu, a uwisnąwszy na nim, jął go straszliwie uderzać łapami. Wśród publiczności powstało zamieszanie, wołano ratunku, Berg i dozorcy rzucili się z żelaznemi prętami na pomoc pogromcy, ten jednak zatrzymał ich zapewnieniem, iż sam sobie da radę. I rozpoczęła się straszliwa walka. Nagle Batty upadł na kolana. Rzucono się do pochodni, ale i tym razem niewielki wzrostem, ale silny nielada pogromca dał sobie radę. Podniósł się, a pochwyciwszy tygrysa w objęcia, rzucił go o ścianę; dusił go jedną ręką a drugą okładał żelazną szpicrutą, dopóki zwierz nie cofnął się w kąt klatki. Następnie, mierząc wroga oczyma, zdjął ze siebie mundur i najspokojniej rozpoczął ćwiczenia. Na zakończenie wpuścił Batty do klatki lwy, a podczas gdy te ostatnie rycząc, szarpały się z tygrysami, stał długi czas wśród rozwścieczonych, ale zawsze posłusznych mu bestyj. Z katastrofy powyższej, prócz kilku zadraśnięć, wyszedł pogromca cało, jedynie strój huzarski ucierpiał mocno.

× **Oryginalny zwyczaj.** Nic łatwiejszego, jak rozpoznać w Holandji, czy para młodych ludzi, idących pod rękę naprzeciw nas ulicą, poślubioną jest lub nie. Z czasów jeszcze despotycznych rządów Alby, przez tego ostatniego wprowadzony, dodziśdnia istnieje w Niderlandach zwyczaj podawania kobietom niezamężnym prawej ręki, żonom zaś lewej. Zwyczaj powyższy tak ściśle jest przestrzegany, iż pan młody, prowadząc narzeczoną do ślubu, podaje jej prawe ramię, z kościoła jednak już młoda żona na lewem ramieniu może wychodzić oparta.

× **Ciekawe odkrycie** zrobiono w tych czasach na zamku Holyrood. Przy odnawianiu komnaty, w której niegdyś mieszkała Marja Stuart, znaleziono zamurowany szkielet nowonarodzonego dziecka, owinięty w bieliznę ze znakiem *J.* Otóż wiadomo, iż w komnacie tej Marja Stuart powiła Jakóba I-go, wiadomo także, iż dziecko zaraz po urodzeniu zabrane zostało matce. Obszerne pole dla domysłów. Zarząd pałaców królewskich, zawiadomiony o ciekawem odkryciu, polecił zostawić szkielet na miejscu.

× **Sprytny lokator.** W miasteczku W. pewien gospodarz pewnemu niewypłacalnemu lokatorowi wypowiedział mieszkanie. Na kilka dni przed wyprowadzeniem się lokator obchodził imieniny swoje i urządził zabawę, na którą zaprosił także gospodarza. Zabawa powiodła się, ten i ów, rozochocony, rozpoczął tany, że jednak ciasno było w mieszkaniu, solenizant zaproponował usunięcie mebli. W oka mgnieniu wyniesiono wszystkie sprzęty; o czem jednak gospodarz nie wiedział, to o jednoczesnem przeprowadzeniu się lokatora na nową siedzibę. Po zabawie w mieszkaniu gołe tylko zostały się ściany.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincenty **Markowski**, asesor weterynarji gubernji piotrkowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, przeniósł się do wieczności dnia 4-go stycznia 1889 r.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym stycznia, to jest w poniedziałek, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—46—

† Ś. p. Jan **Smoniewski**, emeryt kolei żelaznej warsz.-wied., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 5-ym stycznia 1889 r., przeżywszy lat 69.

Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—47—

† Ś. p. Marta **Paderewska**, panna, zmarła w dniu 4-ym stycznia 1889 r., przeżywszy lat 23.

Pogrążeni w smutku: matka i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, które odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 7-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz bródnowski. 2--41—

† Ś. p. Ludwik **Zaremba**, b. prezydent m. Włocławka, ostatnio urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 73. O dniu pogrzebu doniesionem będzie. —39—

† W dniu 7-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Julji z Dąbkowskich **Strzemiecznej**, żony b. radcy dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —32—

† Kolegom, znajomym, przyjaciołom i życzliwym męża mego ś. p. Edwarda **Bojakowskiego**, którzy odprowadzili wczoraj zwłoki jego z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski, a od rogatek koledzy ponieśli na swych barkach do grobu drogie dla mnie zwłoki, co mi ulgę sprawiło w bolesnej dla mnie chwili, oraz za liczne zebranie się, składam łącznie z dwojgiem małoletnich dzieci, serdeczne „Bóg zapłać".

—36— **Eleonora Bojakowska.**

† Czcigodnym ks. St. Niewiarowskiemu i Fr. Glińskiemu, oraz całemu duchowieństwu i tym wszystkim, którzy raczyli odprowadzić i ponieść na swych barkach zwłoki żony mej ś. p. Marji z Rajczaków **Rodziewicz**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—37— **Antoni Rodziewicz.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet poświęca ostatni swój artykuł wstępny wyłącznie sprawom serbskim. Pomiędzy innemi czytamy tutaj, co następuje:

„Niektórzy powiadają, że z punktu widzenia russkiego skład skupczyny jest niepomyślny, ponieważ partja liberalna, czyli Risticza, uważana jest przeważnie za russką, podczas, gdy partja radykałów stawia sobie głównie cele narodowo-serbskie. Pogląd taki nie jest jednakże słusznym. Wszyscy wybitni radykałowie serbscy, jako rzeczywiści narodowcy, zawsze byli prawdziwymi przyjaciółmi Rosji. Oprócz tego powinniśmy zawczasu porzucić wszystkie iluzje, inaczej i w Serbji stworzymy tę samą sytuację, jaką stworzyliśmy w Bułgarji.

„Powinniśmy raz na zawsze pamiętać, że polityka serbska przedewszystkiem powinna być serbską, a wtedy w sposób naturalny będzie i russką. Na szczęście pomiędzy tym i tamtym poglądem nie ma wybitnych sprzeczności, ponieważ interesa Rosji i Serbji nigdzie nie znajdują się z sobą w sprzeczności. Jeżeli jednak będziemy uganiali się za stworzeniem „partji russkiej", jak to czyniliśmy w Bułgarji z partją cankowistów i na tej zasadzie zaczniemy stronić od radykałów serbskich, jak np. stroniliśmy w Bułgarji od Radosławowa, to można z góry przewidzieć, że nasze stosunki z Serbją szybko się popsują. A tymczasem dawno nie było chwili tak odpowiedniej, jak dzisiejsza, i teraz to właśnie zręczna i patrjotyczna dyplomacja mogłaby na zawsze ugruntować związek pomiędzy Rosją a Serbją. Oczywiście, działaczami w tej świętej i ważnej dla naszego państwa sprawie powinni być prawdziwi russcy. Nie zrobią tego dla Rosji ani niemcy, ani grecy."

Dalej znów czytamy:

„Powiedzmy przytem, że radykali nie myślą bynajmniej odgrywać roli posłusznych owieczek względem króla. Przeciwnie, stawiają oni coraz to nowe wymagania, z któremi król musi się godzić. O tem świadczą nawet informacje wiedeńskie. Jowan Ristic, o ile wiadomo, zrzekł się stanowczo utworzenia gabinetu i wskazał królowi na Simicza, posła serbskiego w Petersburgu, należącego do partji młodo-liberałów, stanowiącej rodzaj środka pomiędzy liberałami a radykałami. Jedna z gazet wiedeńskich wskazuje wprost, że w kwestji polityki zewnętrznej radykali podzielają zupełnie poglądy Risticza i żądają zbliżenia się do Rosji. Król Milan nietylko nie wygląda na zwycięzcę, lecz do tego stopnia stracił głowę, że czyni starania przez księżnę Ghika w sprawie przywrócenia zgody pomiędzy nim a królową Natalją. Lecz wątpliwą jest zawsze rzeczą, aby królowa przebaczyła Milanowi, który obraził ją, jako królowę, i odepchnął, jako małżonkę. Są nadto powody do mniemania, że kwestja zgody pomiędzy królem a królową jest sztuczką. Krok ten, jeżeli został uczyniony, to tylko dlatego, aby uspokoić namiętności i zapanować nad położeniem. Następnie, jeżeli partje będą zwyciężone, przewódcy ich będą się mieli z pyszna. Zemsta jest cechą dość częstą u władców serbskich."

Petersb. wied., powołując się na korespondenta *Mosk. wied.*, zwracają uwagę na zachowanie się niemców nadbaltyckich:

„Zrobiwszy formalne *fiasco* z niezliczonemi skargami do senatu na zupełnie słuszne postępowanie i żądania organów administracji russkiej, opozycja nadbaltycka zwróciła się o pomoc do zagranicznej prasy niemieckiej, która, według słów *Mosk. wied.*, puściła w ruch nowy rodzaj agitacji, mającej na celu powstrzymanie reform w kraju. Zapewnia ona, że niemcy nadbaltyccy są niezmiernie zadowoleni z reform, lecz że te ostatnie jakoby są kompromitowane postępowaniem... gubernatorów miejscowych. W listach z Rygi w *Koeln. Ztg.*, *Deutsche Post* i inne dzienniki gotowe są zamieścić wszelką wiadomość, mogącą rzucić fałszywe światło na Rosję i na działaczy russkich, a zarazem starają się przekonać, że reformy rządowe rozwijałyby się daleko pomyślniej, gdyby gubernatorowie bez potrzeby nie obrażali i nie rozdrażniali ludności. Być może, że chcą oni doprowadzić w ten sposób (tak przemawiają owe dzienniki) ludność do otwartego protestu, lecz wątpić należy, aby to leżało w zamiarach wyższej władzy. Przeciwnie, gorliwość taka utrudnia rozwój reform i bez potrzeby wywołuje rozdrażnienie. Na dowód słuszności podobnych oskarżeń przytaczają fakt, iż na jednym obiedzie w Rydze gubernator i policmajster pozostali na swych miejscach, kiedy wzniesiono toast za rozwój m. Rygi i kiedy wszyscy obecni wstali. Podobne postępowanie miało jakoby nadzwyczaj dotknąć ludność miasta. Tego rodzaju głupstwa drukują, oczywiście, gazety zagraniczne z widocznym zamiarem zachwiania pozycji russkich w kraju. Dziecinne to jednak marzenia."

Z ostatniej poczty.

Berlin 3-go stycznia. — Korweta niemiecka „Zofja", która dotąd stała pod Bagamoyo i Dar-es-Salam, uczestnicząc w walkach z powstańcami zanzibarskimi, wypłynęła na otwarte morze, ponieważ większa część załogi zachorowała na febrę.

Paryż 3-go stycznia. — Ogłoszona dzisiaj odezwa wyborcza Boulangera streszcza się w sposób następujący: Ludzie z parlamentu łamią sobie nad tem głowy, jak przeszkodzić mojemu wyborowi. W istocie boją się nie mnie, ale głosowania powszechnego, którego wyroki dowodzą niechęci, jaką u narodu obudza zdegenerowanie rzeczypospolitej. Wygodniej jest dla nich spychać na mnie dzisiaj odpowiedzialność za utratę kredytu moralnego, aniżeli przypisywać ją swojemu egoizmowi i swojej obojętności dla interesów i cierpień kraju. Aby nie oskarżyć siebie, oskarżają mnie o jakieś niesłychane w swoim rodzaju żądze dyktatury! Obalono mnie, jako ministra, pod pozorem, że oznaczam wojnę, walczą dzisiaj przeciw mojej kandydaturze do izby pod pozorem, że oznaczam dyktaturę. Gdybym pragnął zostać dyktatorem, byłbym to uczynił wówczas, gdy, jako minister wojny, całą armję miałem w swoich rękach. Cóż jest dyktatorskiego w programie, który domaga się rewizji konstytucji przez demokratyczną konstytuantę? Czemże zgrzeszyłem przeciw rzeczypospolitej? Wskażcie mi jeden akt, jedno wyznanie, w którem zaparłbym się jej! Ale równie, jak Francja, pragnę i ja, aby rzeczpospolita sformowana była z czegoś więcej, oprócz ambicji i żądzy zysku. Wyborcy! Francja łaknie dzisiaj sprawiedliwości, prawdy i bezinteresowności. Starać się

przy waszej pomocy wyrwać kraj z objęć systemu, opartego na wyczerpującej go rozrzutności i na pouczającej pogoni za intratnemi posadami, to znaczy służyć mu! Ojczyzna jest wspólnem dobrem wszystkich. Nie pozwolicie, aby stała się łupem jednostek! Niech żyje Francja! Niech żyje rzeczpospolita!—*Boulanger.*

Rzym 3-go stycznia. — Achilles Fazzari, znany propagator idei pojednania Watykanu z Kwirynałem, wystosował z powodu Nowego Roku telegram do Papieża, w którym wyraża nadzieję, że r. 1889 ty przywróci upragniony spokój pomiędzy Stolicą apostolską i rządem włoskim, zapewniając pierwszej godną wzniosłego jej stanowiska niezawisłość, bez naruszenia przez to jedności państwa. Papież udzielił Fazzariemu błogosławieństwa, zkąd *Fanfulla* wnioskuje o jego pojednawczych usposobieniach.

Bruksella 3-go stycznia.— Gabinet Beernaerta jest zachwiany z powodu noworocznej przemowy króla Leopolda do burmistrza Brukselli, Bulsa, w której ten w obecności ministrów oświadczył, że nie może uwierzyć, aby belgowie, którzy w r. 1830-ym zjednoczyli się i walecznie swą niepodległość uzyskali, tak wyrodzili się dzisiaj, aby mogli sprzeniewierzyć się obowiązkowi osobistej obrony ojczyzny, rodziny i domu. (Jak wiadomo, gabinet Beernaerta, oparty na większości katolickiej izby, sprzeciwia się zaprowadzeniu powszechnej osobistej służby wojskowej, którego domaga się król i stronnictwo liberalne.)

Belgrad 3-go stycznia. — Dzisiaj odbyło się uroczyste zamknięcie posiedzeń wielkiej skupczyny. Zaraz po otwarciu posiedzenia prezes, Tauszanowicz, odebrał ukaz królewski, głoszący amnestję dla wszystkich przestępców politycznych, oprócz herszta ostatniego rokoszu, Pasicza. Powitano dekret okrzykami *żywio!* Na posiedzeniu obecni byli wszyscy dyplomaci w wielkiej gali. O godzinie 12-ej w południe wystrzały działowe zwiastowały zbliżanie się króla i następcy tronu. W ciągu odczytania mowy tronowej prezes skupczyny, wśród ciągłych oklasków izby, podał królowi pióro celem podpisania aktu konstytucji. Król uczynił to. W dalszym ciągu mowy tronowej oświadczył on, że do nadania nowej konstytucji skłoniły go w równej mierze miłość ojczyzny, jak i chęć zostawienia synowi swemu kraju w warunkach szczęśliwych i uporządkowanych. Echa okrzyków z sali przeniosły się na ulicę, gdzie kilkotysięczny tłum oczekiwał wyniku posiedzenia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Journal de St. Pétersbourg*, mówiąc o atakach, wymierzonych przez *Kölnische Ztg.* przeciw posłowi angielskiemu w Petersburgu, Morierowi, powiada: Wszyscy, którzy znają bliżej znamienitego przedstawiciela królowej Wiktorji w Petersburgu, zgadzają się na to, że nie mógł on popełnić kroku, zasługującego na zarzut, i zapalczywość rzeczonego dziennika przypisują jakimś osobistym urazom redakcji. (*Aj. półn.*)

Lwów 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wydział krajowy przedstawił wyjaśnienie, dlaczego dotąd nie wniósł projektu wykupna propinacji, jak tego zażądał odeń sejm uchwałą z d. 18-go października r. z. Ze sprawozdania wynika, że d. 4-go grudnia r. z. udała się delegacja wydziału kr. do Wiednia, celem przeprowadzenia rokowań z rządem, na podstawie wypracowanego w szczegółach projektu (Abrahamowicza i Wereszczyńskiego). Rząd oświadczył, że udzieli swej odpowiedzi w drodze pisemnej. Wydział krajowy, spodziewając się jej, zamyślał raz jeszcze poddać swój projekt gruntownemu zbadaniu przez ankietę, do której miał zaprosić wszystkich członków sejmowej komisji propinacyjnej. Dotąd wszelako odpowiedź rządu nie nadeszła.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Sprawa Moriera coraz bardziej się wikła i rozdrażnia sfery najwyższe. *Nationalzeitung* wnioskuje, że Bazaine kłamał; niewiadomem jest tylko, kiedy w obu wypadkach skłamał, czy przed fligieladjutantem Deinesem, czy w liście do Moriera? Przyszłość dopiero pokaże, czy Bazaine okazał się w całej sprawie więcej oszczercą, czy więcej tchórzem. Prasa półurzędowa dotąd milczy.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rojaliści zamierzają postawić w Paryżu kandydaturę księcia Aumale.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *France* woła wobec odezwy Boulangera: „Odkryć głowy! (*Chapeaux bas!*) Wybraniec ludu nadchodzi!" *Liberté* przypuszcza, że Boulanger'owi uda się zostać konsulem, ale bez honoru i po zdeptaniu wolności.

Berlin 5-go stycznia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 212.90)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 212.—)—

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go stycznia.

Wczorajsza zniżka rubli w końcu zebrania giełdy berlińskiej znalazła oddźwięk w dzisiejszych porannych szacowaniach, które wynosiły 211.50, 211.25 i 211, odpowiadając kursom 47.27½, 47.35 i 47.40 bez kosztów. Otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Gorsze taksy i brak chęci do interesów spowodowały drobne podniesienie się dość taniego początkowo kursu wpłaty w Berlinie u nas, 47.20 (równia 211.90 bez kosztów) na 47.25 (t. j. 211.60 marek za 100 rubli). Różnice skutkiem tego czyniły dziś 5 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. Dostaw długich nie chciano dziś dawać i stawiano dość wysokie żądania, gdyż za dostawę na koniec marca do woli nabywcy trzebaby zapłacić 48. Dostawy krótsze były w średnim obrocie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym do woli nabywcy do końca b. m. po 47.45, 47.47½ i 47.50, z odbiorem w tych samych warunkach do d. 20-go b. m. po 47.37½ i 47.40, z odbiorem stałym w d. 20-ym b. m. po 47.35 i 47.37 i z odbiorem według woli nabywcy do d. 15-go b. m. po 47.37½.

Waluty obce w średnim ruchu.

Krótkim **Berlinem** obracano po 47.20 i 47.25, przy żądaniu 47.35.

Londyn krótki ofiarowano po 9.55, brano po 9.54.

Paryż krótki kupowano po 38.10 i 38.20, chcąc osiągnąć po 38.30.

Wiedeń długi oddawano po 79.75, krótki zaś po 79.90 i 80, żądając za krótki papier 80.20.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian.

Żądano za listy likwidacyjne 85.85 za duże i 85.40 za małe odcinki, a osiągnięto 85.60 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 85.20 za kilka tysięcy w sztukach drobnych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 98.25 wszystkie trzy emisje.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 81.75, a nabyto rs. 5000 w jednej sztuce po 81.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.— I ser. i po 95 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.80 oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.70.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu, bez pokupu, po 97, 94, 93.60, 93.20 i 93 według serji.

Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich nowych (54-letnich) po 98.30, oraz kilka tysięcy 5% listów po 88.40.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5.

poleca

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja".

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 1953R

Materjały i przybory dla fotografów i amatorów fotografji.

A. KAROLI

W WARSZAWIE,

№ 62, Nowy-Świat № 62.

Nowość: Fotorewolwery magazynowe (bez kasset), do zdjęć momentalnych, systemu A. Karolego.—Świad. Dep. Hand. i Przem. za Nr. 11425—na Patent.—Zastosowane do klisz emulsyjnych, na szkle, błonkach i papierze.

Papier kollodjonowy trwały do kopjowania (bez użycia kąpieli srebrnych), systemu Inż. Lebiedzińskiego, oraz przybory do sporządzania tegoż.—Papier ten oprócz zaoszczędzenia czasu i pracy, w porównaniu z albuminowym, wydaje piękniejsze i wyższe rezultaty, pod względem delikatności, wyrobienia, tonu i połysku, a nadto jest tańszym.

Maszynki do krajania klisz emulsyjnych, bardzo praktyczne, systemu A. Karolego.

Proszek błyskawiczny do zdjęć fotograficznych, bez światła dziennego.—Chemikalja, klisze emulsyjne: D-ra Monckhowena, Bernaerta, Lumiera, Nysa i Łuszczewskiego.—Objektiwy, kamery, kartony, brystole, papiery fotograficzne, szkło, przybory do retuszu, dekoracje, akcesorja i t. d.

Recepty, objaśnienia i cenniki udzielają się. 18

WYRÓB TYTONIU!

Żadnemu z konsumentów naszych cygar i papierosów nie jest tajnem, że fabryka nasza doszła już w wyrobach tych do wysokiego stopnia rozwoju tak dalece, że pierwsza w Rossji dokonała **w r. 1865** wielu ulepszeń w zakresie **produkcji cygar**, zaś w roku 1886 wprowadziła pierwsza fabrykację **niesklejanych papierosów.**

Obecnie z Nowym Rokiem otworzyliśmy

Specjalny Oddział fabrykacji

wyższych gatunków tytoni,

z zastosowaniem wszelkich najnowszych, w tej gałęzi fabrykacji tabacznej ulepszeń, tak, że tytonie nasze dziś w niczem nie ustępują tytoniom sprowadzanym z północnych i południowych gubernji Cesarstwa, a mianowicie:

Nabywać można we wszystkich Składach tabacznych i Dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Tytoń Sułtański	a, rs.	1.—	za funt.	
ditto	„ „	1.20	„	„
ditto	„ „	1.44	„	„
Nr 10	„ „	2.—	„	„
„ 20	„ „	2.20	„	„
„ 30	„ „	2.40	„	„
„ 40	„ „	3.—	„	„
Szwary	„ „	4.—	„	„
Nr 60	„ „	4.—	„	„
„ 70	„ „	5.—	„	„
„ 80	„ „	6.—	„	„
„ 90	„ „	8.—	„	„
„ 100	„ „	10.—	„	„

UWAGA: Rozpowszechnione ogólnie mniemanie, jakoby tytonie wyrabiane w guberniach południowych Cesarstwa, były dla tego lepszemi od naszych, że transport surowego materjału do nich z miejsc plantacji jest tańszy—opartem jest na błędzie nie mającym żadnej podstawy, gdyż z drugiej strony transport gotowych wyrobów z południowych fabryk do nas, jest w trójnasób droższy, co naturalnie na obniżenie gatunku tytoniu wpłynąć musi.—Przytem należy uwzględnić i tę okoliczność, że fabryka nasza nabywając zawsze surowe materjały z pierwszej ręki i w znacznych ilościach, nie znajduje się bynajmniej w gorszych warunkach fabrykacyjnych, aniżeli fabryki południowe.

BRACIA POLAKIEWICZ, Właściciele fabr. tab. w Warszawie.

77R **Bonifraterska 11.**

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka udziela H. Berger, Anglik z dyplomem. Chmielna № 58, m. 16, od 2—4. 103

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielka rodowita, mająca wyższy patent, udziela lekcje pojedyncze i zbiorowe, u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Żurawia 3, mieszkania 24. 25483

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 24841

Bony niemki są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 254

Do wspólnej nauki metodą poglądową, z konwersacją francuzką i niemiecką poszukuje dziewczynki do lat 10. Wspólna № 14, mieszkania 6. 330

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista russkiego—mieszka: Smolna (Wysoka) 22—7. 44

Gimnazistka ze złotym medalem, poszukuje korepetycyj. Orla 13, m. 6. 149

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawiecczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic, sklep. 25398

Nauczycielka gimnazistka, posiadająca dyplom matematyki poszukuje lekcyj. Podwale 14, mieszkania 5. 248

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 25604

Przyrodnik kursu IV-go poszukuje lekcyj. Bracka 10. Gizaczyński. 151

Pragnę uczyć się po russku, praktycznie i sposobem konwersacji. Oferty imienne składać w kantorze Kurjera p. a. „Alfred." 246

Potrzebną jest guwernantka, znająca dobrze języki: russki, niemiecki i muzykę, do domu prywatnego pod Białymstokiem. Wiadomość w kantorze panów St. Beeli et Comp. Leszno № 20. 108

Szkoła męzka, prywatna, 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 25631

Student uniwersytetu, który skończył gimnazjum z medalem, poszukuje kondycyj lub korepetycyj, na bardzo przystępnych warunkach. Nowy-Świat № 62, m. 7. 43

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego, lub nauk przyrodniczych. Hoża 11—3. 226

Uczennica instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki, za pokój lub pieniądze. Adres: Chmielna 48, m. 15. 222

Posady i prace.

Do magazynu mód potrzebna zaraz starsza panna na dogodnych warunkach. Wiadomość pierwszy warszawski tani sklep. Nowy-Świat № 32. 259

Gorzelany, doświadczony technik, ktoby miał złe wydatki, podejmuje poprawić. — Wiadomość Nowogrodzka № 22, u stróża. 51

Kasjerka energiczna, z poręczeniem pierwszorzędnej firmy handlowej lub kaucją rs. 200, potrzebna zaraz do sklepu. Oferty złożyć w Kurjerze Warsz. pod M. N. 200. 276

Kobieta potrzebna do porządków i robót gospodarskich, oraz dziewczynki do robót papierowych. Wiadomość o godzinie wpół do 2 i wieczór o wpół do 9. Papeterje na Sewerynowie. 48

Maszynista spadły z etatu poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod lit. J. W. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 21

Młoda panna z prowincji, poszukuje zatrudnienia do pilnowania dzieci lub lektorki. Wiadomość ulica Hoża № 7, mieszkania 1, od 10 do 12. 23

Młoda osoba inteligentna z gimnazjalnem wykształceniem, znająca buchalterję poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy uprasza się składać w biurze pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. M. T. 40

Niemka wykształcona poszukuje miejsca do dzieci tylko za utrzymanie. Oferty upraszam składać w Kurjerze Warsz. pod lit. W. 278

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje odpowiedniego miejsca kasjerki, sklepowej, bufetowej lub panny służącej. Wiadomość w owocarni Senatorska № 2. 45

Osoba z krawiecczyzną poszukuje obowiązku w zamożnym domu. Oferty w kantorze Kurjera pod „Osoba". 39

Osoba znająca krawiecczyznę, bieliznę, szycie maszynowe, poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod L. L. 266

Osoba inteligentna, przybyła z prowincji, z dobremi, kilkoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domem z szyciem, może się zaopiekować dziećmi. Piękna № 33, mieszkania 44. 251

Ojciec sześciorga drobnych dzieci, błaga o miejsce woźnego, szwajcara lub dozorcy. — Tamka 31, m. 31. 45

Praca za utrzymanie. Osoba wysoko uzdolniona w krawiecczyźnie, bieliźnie, z maszyną, poszukuje miejsca na pół dnia. Nowogrodzka 21, m. 6. 236

Potrzebną jest do domu prywatnego szwaczka na przychodnią, umiejąca dobrze krajać i szyć bieliznę na maszynie. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 6. 231

Panna znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią. Wspólna 10, m. 15, rano 10—1. 240

Poszukuje zdolnych maszynistek do bielizny męzkiej magazyn K. Kubalskiego. Senatorska № 12. 32

Potrzebny zaraz mechanik. Wiadomość w składzie maszyn do szycia. Ulica Senatorska № 22. 257

Potrzebny jest subjekt do składu wódek z kaucją i chlubnemi świadectwami. Wiadomość Zimna № 3—10, restauracja. 247

Poszukiwaną jest bona niemka, znająca krawiecczyznę. Świętojerska 36, m. 6. 216

Potrzebny uczeń, do zakładu pozłotniczego, dobrej konduity. Jerozolimska 33, mieszkania 4. 249a

Polka wykształcona, władająca językiem francuzkim i niemieckim, która pracowała przez lat kilka w księgarni i składzie papieru, szuka odpowiedniego zajęcia, z czasem może przystąpić jako wspólniczka. Oferty Marszałkowska 149, m. 7. 181

Potrzebni uczniowie od 14—16 lat. Cukiernia Bielańska 22. 74

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Chmielna № 27. 77

Poszukuję zdolnego i przedsiębiorczego ogrodnika z kaucją lub poważnemi rekomendacjami. Proszę się zgłosić Chłodna 37, mieszkania 2, do 10 rano, oraz między 2 a 3 po południu. 25653

Panny do kwiatów potrzebne są. Senatorska № 35, m. 41. 120

Poszukuje się miejsca lektorki w polskim i francuzkim języku. Widok № 22, mieszkania 18. 94

Potrzebne są panny zdolne do ubierania staników za dobre wynagrodzenie. — Ulica Dzika 11, m. 4. 53

Potrzebny jest zdolny ślusarz na roboty mechaniczne, na sznyty i sztance. Ulica Nowolipki № 38. 25537

Potrzebni są młodzi ludzie, ktorzyby mieli życzenie wyjeżdżać z menażerją. Wiadomość w menażerji K. Grayl. 24

Panna służąca uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe. Pańska 29, m. 9. 9

Poszukuje się młodego inteligentnego człowieka, władającego polskim, ruskim i niemieckim językami, z dobremi świadectwami, jako bufetowego do pierwszorzędnego hotelu i restauracji na prowincję. Pierwszeństwo mają ze stanu kupieckiego. Własnoręcznie pisane oferty proszę składać pod literami R. S. do kantoru Kurjera Warsz. 38

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej Senatorska № 10, m. 29. 25648

Rubli 500 za wyrobienie posady władającemu językiem polskim i russkim. Hoża 74, mieszkania 4. 25451

Urzędnik zamieszkały w okolicach ulicy Kruczej, potrzebny do meldunków i interesów sądowych. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Rządca." 229

Uzdolniony subjekt handlowy poszukuje posady w handlu kolonjalnym, papieru lub farb. Oferty sub. „Subjekt" w kantorze Kurjera W. 26641

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 25685

Antyki meble do zbycia. Świętojerska № 28, mieszkania 8. 64

Biurko, garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 188

Bilard, stoliki i krzesła zaraz do sprzedania. Chłodna № 37, m. 11. 135

Burka do sprzedania. Krucza 38, mieszkania 22. 152a

Do sprzedania futro szopy w dobrym stanie na osobę średnią. Ulica Dobra № 57, u stróża. 85

Do sprzedania tanio niedźwiedzie, szuba elkowa, obrazy, szafa. Nowogrodzka № 33, mieszkania 2, od 10—12 w południe. 172

Do sprzedania: samowar, prawie nowy, mało używany na dwadzieścia kilka szklanek, miedziany kociołek, duży filtr i inne drobiazgi gospodarskie. Wiadomość Zielna № 4, mieszkania 12. 178

Do sprzedania szczenięta pudle. Ulica Wiejska № 14, u stróża. 52.

Do sprzedania sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedziowym. Krak.-Przedm. № 11, Brafczyków. 29

Do sprzedania 30 łokci aksamitu zupełnie nowego na pokrycie mebli, koloru bordo, biurko antyk całe z drzewa różanego inkrustowane, z bronzami w stylu Ludwika XIV, szafa duża orzechowa ozdobna i duży dywan zupełnie nowy. Wiadomość: Chmielna № 15, mieszkania 5, 2-gie piętro od frontu. 33

Do sprzedania futro męskie w dobrym stanie za cenę przystępną. Stare Miasto № 21, mieszkania 21. 11

Do sprzedania urządzenie sklepowe, bufet długi, lampa błyskawiczna miedziana bania do nafty, dwie szafy, skrzynia do mąki, dwie wagi, gwichty, miary itp. Gęsia 8, m. 36. 242

Elki amerykańskie mało używane w bardzo dobrym stanie, na osobę słusznego wzrostu, są do sprzedania. Wiadomość u stróża przy ulicy Róż № 8. 233

Futro oposy prawie nowe na mężczyznę dobrego wzrostu i tuszy. Wiadomość Marszałkowska № 86, w składzie węgli. 221

Futro męzkie skunksy w dobrym stanie do sprzedania za umiarkowaną cenę. Chmielna № 60, m. № 4. 234

Futro skunksy do sprzedania. Hoża 21, mieszkania 4. 25526

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacja, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 82

Fortbpian pianino sprzedaje ratami, zamieniam, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 24255

Fortepian mało używany zagraniczny do sprzedania. Ulica Biała № 2, m. 12. 239

Fortepian za rs. 130 krótki, z blatem metalowym. Wielka 50, m. 6. 261

Futro piękne w błamie dla damy. Warecka № 9, m. 48. 274

Fortepian Budynowicza rs. 210. Twarda № 36, m. 11. 272

Garnitur mebli nowy, kryty, dobrej roboty, za bardzo przystępną cenę. Krucza 38, mieszkania 11. 281

Karty czyste potrzebne są w aptece Mutniańskiego. Nowy-Świat № 18. 25368

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

Lód, jak kryształ, częściowo lub cały staw do sprzedania. Bliższa wiadomość w Kaskadzie lub Nalewki № 35.—Feigenbaum. 28

Landara używana czteroosobowa, fabryki Rentla, do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 34, u stróża. 49

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 25498

Łóżka, rama do lustra, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, u stolarza. 55

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 204

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 110

Mopsy szczeniaki i odchowane do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 15. 9

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 23904

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Masło litewskie i indyki. Nowogrodzka 37, mieszkania 4. 122

Mieszki przydatne dla pp. złotników, brązowników i jubilerów do sprzedania. Ulica Krochmalna 45, m. 11. 126

Niedźwiedzia szuba, palto bobrowe, garderoba męzka do sprzedania. Tamka 25, mieszkania 4. 224

Ogier szpakowaty lat 4, powozik jednokonny zdatny na dorożkę, uprzęż, do sprzedania. Leszno 82. 25618

Podarunek na Gwiazdkę, książka do rachunków domowych p. t. „Buchalterja domowa" ułożona przez Helenę Hryniewiecką. Cena egzemplarza w oprawie kartonowej kop. 60, w oprawie płóciennej rs. 1, w oprawie ozdobnej rs. 1 kop. 20. Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych i u autorki ulica Piękna № 4. 2812

Piece dwa duże żelazne z rurami, drzwi oszklone pojedyncze wysokie łokci 3 cali 16, szerokie łokci 2 cali $2^{1}/_{2}$, szyba w nich 46 i 27 cali, do sprzedania. Nowolipie za Żelazną 80, mieszkania 7. 279

Pozostawiłam dwie maszyny Singera pięknie szyjące, mało używane, w cenie rs. 26 i 16 w fabryce maszyn do szycia Frankowskiego. Nowy-Świat 61. 215

Prawdziwej rasy mopsy są do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 74, wiadomość u stróża. 208

Para koni, ogier lat 5, klacz lat 6, dobrze wyjeżdżone, sprowadzone ze wsi, do sprzedania. Wiadomość Erywańska 7, u stróża. 51

Powozik (faeton) używany do sprzedania.— Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 280

Różne meble bardzo tanio do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 90

Rękawiczki balowe po cenach najprzystępniejszych poleca firma „Przemysł krajowy" Marszałkowska 105. 136

Suknia kolorowa jedwabna zupełnie świeża, do sprzedania. Żurawia № 11, m. 3. 250

Skrzypce dobre do sprzedania. Ulica Hoża № 5, m. 15, u tapicera. 41

Suknie ładne wieczorowe do sprzedania. — Chmielna 62, m. 6. 265

Skunksy męzkie do sprzedania. Elektoralna № 33, stróż wskaże. 235

Sanki do sprzedania parokonne. Żelazna 65, wiadomość u stróża. 262

Suknia balowa żółta i kardinal z tuniką koronkową jest do zbycia. Graniczna № 6, mieszkania 6. 25310

Siodło węgierskie (terlica) w zupełnie dobrym stanie wraz z uzdeczką i czaprakiem do sprzedania. Złota 61, m. 6, między godziną 12 do 4. 79

Tanio do sprzedania para szaf i para łóżek. Krakowskie-Przedmieście № 40, u stolarza. 25646

Wiewiórka w dużej ładnej klatce, tanio do sprzedania. Ulica Róż № 8, parter. 134

Zupełna wyprzedaż. Wyroby koszykarskie poleca w wielkim wyborze, wózki dla lalek i takowe sprzedawane będą po cenach bardzo nizkich. Aleje Jerozolimskie № 37. J. Pruszkowski. 19

Za rs. 22 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Weler Wilsona prawie nowa. — Freta 39, m. 16. 268

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zakład felczerski. Ulica Ordynacka № 7. 27

Dający świetne utrzymanie zakład cukierniczy z mleczarnią, egzystujący od lat kilkunastu, stanowczo w najlepszym punkcie Warszawy, z powodu słabości do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Chmielna 28, mieszkania 7, od 3—5 godziny. 97

Dwa większe składy węgli do odstąpienia.— Oferty w Kurjerze pod lit. X. 25617

Dwa składy węgla do sprzedania w najjpryncypalniejszych ulicach. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 10

Dom parterowy z ogródkiem, w blizkości najruchliwszej części ulicy Marszałkowskiej do sprzedania na przystępnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość ulica hr. Berga 9, mieszkania 3. 164

Korzystny interes! W dniu 2/14 stycznia r. b., w kancelarji rejenta Franciszka Rapackiego w sądzie okręgowym przy ulicy Miodowej istniejącej, sprzedaną zostanie niezawodnie nieruchomość w Warszawie przy ul. Karmelickiej pod № 2421 lit. B., policyjny № 16 położona, do sukcesorów Chodorowiczów należąca, przynosząca dochodu przeszło 3,000 rs. Licytacja rozpocznie się od sumy 15,000 rs. Wadjum do licytacji 2,000 rs. Bliższych informacyj udzieli p. Makay, kantor najmu powozów firma „Lubicz". Krakowskie-Przedmieście № 44. 107

Mleczarnia w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Tamże nóż introligatorski. Widok № 22, m. 18. 95

Mydlarski sklep tanio odstępuję, powód nagłego odjazdu. Podwale 28, wprost dwóch hoteli. 275

Magle są do sprzedania. Stare - Miasto № 32. 255

Poszukuje się pożyczki 2,000 rubli. Pewność hypoteczna. Wiadomość u adwokata Pileckiego, plac Teatralny № 11, dom Neprosa, do 10-ej rano i 3—5 wieczorem. 225

Potrzebna zaraz dzierżawa domu w Warszawie lub kolonji pod samą albo o kilka wiorst od Warszawy. Oferty składać Smolna № 5, kantor S. Mikoszewskiego. 102

Pragnę pożyczyć sumę 250 rs. na jeden rok, w procencie życie i mieszkanie, ulokowanie pewne. Nowy-Świat 34, m. 7, 2—4. 83

Rubli 3,500 potrzebne na 1 № domu murowanego małoletnich na 3 lata. Wiadomość Ż. 14, w kantorze Kurjera. 25269

Rubli 9,000 zabezpieczonych na hypotece dóbr wiejskich, do odstąpienia ze stratą. Oferty: kantor Kurjera A. F. P. 214

Restauracja do sprzedania lub wspólki. Krucza 26. 211

Rubli 5,000 jest do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki. Oferty „Alfa," biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 49

Sprzedam kompletnie urządzony zakład wynajmu powozów. Kantor Nowy-Świat № 25. 25236

Sklep spożywczy do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 24

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z zapasami zimowemi, z powodu zmiany interesów familijnych. Złota 32. 12

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 45. 176

Sklep wiktuałowy do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Ulica Pawia № 90. 121

Skład węgli do sprzedania. Ulica Bednarska № 20. 36

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Tamka № 42. 256

Sklepik spożywczy, z dogodnem mieszkaniem do sprzedania. Wilcza № 9. 213

Szynk od kilku lat egzystujący do odstąpienia. Śliska 50. 271

Skład węgli i drzewa, egzystujący od lat 10-ciu zaraz do wynajęcia, Pawia 74. Wiadomość na miejscu, lub Rymarska № 8, od 5-ej do 7-ej wieczorem, stróż wskaże. 217

W dniu 4 (16) stycznia roku b. o godzinie 10-ej w sądzie okręgowym w. 3-go, sprzedaną będzie w drodze działów warszawska nieruchomość № 184, oceniona na rs. 12,700. Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku. Bliższe objaśnienia u Holca adwokata przysięgłego, Marszałkowska № 109. 228

Za rubli 5,400 do sprzedania folwarczek, ziemi włók dwie i łąki dobrej morgów 20, czyli w ogóle włók $2^{2}/_{3}$ z inwentarzami, z zabudowaniami, ogrodem owocowym i ładnym domem mieszkalnym, a wygodnym, tuż nad rzeką położonym, w ryby i raki obfitą, stały dochód z rybołówstwa, od kolei wiorst 21 położony po niezłej drodze, dług tow. kr. ziemskiego około rubli 400, innych długów niema. Wiadomość w redakcji Zorzy, Nowy-Świat 54, od 3-ej do 6-ej wieczorem. 264

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro, rubli 350 rocznie. Pańska 64. 205

Do wynajęcia każdego czasu lokal umeblowany, na 1-m piętrze, (6 pokojów i salon), z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz mansarda dla malarza. Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, mieszkania 1 69

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep, pokój, kuchnia. Plac na skład węgli. Piękna № 49. 25553

Dwa pokoje zaraz do wynajęcia, lub jeden, z meblami lub bez. Bracka 6, m. 14. 249

Jest do wynajęcia salon, gabinet sypialny, frontowe, zaraz. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6. 111

Kobieta lub dwie znajdzie pomieszczenie w domu rodzinnym, za cenę umiarkowaną. Pokój umeblowany, z przedpokojem, usługą, życiem lub bez, na żądanie fortepian. Zapewnia się przytem opieka i przyzwoity stosunek towarzyski. Leopoldyny 33, m. 1, parter, róg Alei od 4—6. 220

Lokal na restaurację z ogródkiem i lodownią, przy ulicy Bednarskiej № 8, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu. 25687

Ładny pokój za lekcje francuzkiego i muzyki. Śliska 50, wiadomość u właściciela 269

Nowy-Świat 55. Sklep i wielkie lodownie są do wynajęcia zaraz. 139

Od 10-go stycznia salon umeblowany, z opałem, usługą. Widok 5, m. 1. 118

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Kruza 3. 150

Poszukuję mieszkania złożonego z dwóch pokojów i kuchni. Suche, widne i tanie, w pobliżu placu Saskiego. Oferty pod „Mieszkanie" w administracji Kurjera. 161

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 202

Pokój umeblowany, dla mężczyzny lubiącego spokój. Szkolna № 5, Marszałkowska 140, parter, mieszkania 10. 25676

Pokój przy ulicy Orlej do wynajęcia każdego czasu, z usługą, opałem, może być z całodziennem utrzymaniem, Na miejscu można pobierać lekcje muzyki od młodej osoby, z patentem z instytutu muzycznego. Oferty pod X. W. P. przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 2952

Pokój do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez. Wiad.: Leszno 33, u stróża 25658

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 13

Piekarnia mała do wynajęcia, przy rogu Krakowskiego na Bednarskiej № 29, za rs. 76 rocznie. 42

Pół sklepu, za rs. 200, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 45. 89

Potrzebny zaraz lokal z siłą pary jednego konia. Wiadomość: Muranów № 13, u Rubina. 50

Piękny pokój, elegancko umeblowany, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Tamka 25—4. 223

Pomieszczenie wygodne, dla panienki potrzebującej opieki. Oferty: Kur. Warsz. B. Z. 218

Pokój obszerny, z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 48, mieszkania 16. 148

Pokój wspólny dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Złota 33, m. 36. 25556

Sklep z urządzeniem, po składzie bielizny, egzystujący od lat kilku, do odstąpienia w każdym czasie. Elektoralna № 29. 26

Salon o trzech oknach, pokój sypialny i przedpokój, z umeblowaniem lub bez. do odnajęcia na czas karnawału, parter. Hortensja № 5, mieszkania 2. 277

Sklep o dwóch oknach na kawiarnię, skład wędlin lub farb. Śliska 50. 270

Umeblowanych osiem pokojów, do wynajęcia zaraz. Oferty: kantor Kurjera signum „Apartament." 243

Wynajmuję pokój duży, ciepły, z meblami, fortepianem, kobiecie lub emerytowi, przy spokojnej rodzinie. Mazowiecka 20, lokalu № 22. 263

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 8 stycznia. Nowy-Świat № 12. 37

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia, na czas do 1 kwietnia, po zniżonej cenie. Chłodna № 23—926 d. 232

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 31

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje osoby na słabość, pokoj z osobnem wejściem i wspólny. Marszałkowska 118. 35

Fryzjerka czesze damy w zakładzie po kop. 40, na mieście 60, oraz miesięcznie. Peruki maskaradowe od 75 kop. Ul. Marszałkowska № 146. 267

Karety, sanki wynajmuję, tanio, na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 25126

Młoda wykształcona osoba, z dziećmi i matką prosi osoby majętne o pożyczenie rs. 20, które ratami spłaci. Marszałkowska, 106, mieszkania 5. 245

Nowo-otworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych M-me Angélique, dawniej A. Chmielewska wykonywa obstalunki, prędko, starannie i tanio, suknie balowe w 24 godzin, oraz nauka kroju i szycia systemem nowym, ułatwionym. Leszno № 4. 252

Nowy-Świat 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

Obiady prywatne, przy ulicy Siennej № 19 mieszkania 2 147

Obiady prywatne, zdrowe, na samem maśle, po kop. 40 i 50. Niecała № 10, mieszkania 3. 185

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Krucza № 48, mieszkania 17. 260

Przed tygodniem zaginął ponter, stary, biały, z odmianą kasztanowatą na pysku i łbie. Upraszam znalazcę o odprowadzenie za nagrodą pod adresem Chodakowski, ulica Senatorska № 26. Nieprawe posiadanie psa dochodzonem będzie na drodze sądowej. 219

Pończoszniczej roboty uczy najpraktyczniej fabryka pończosznicza, Nowolipki 4. Cena nizka. 25655

Pralnia Nowickiej, Chmielna № 18. Powiększywszy swój zakład pierze prędko, pięknie i tanio; tamże potrzebna drobiaszczarka, uczennice przyjmują się z prowincji. 105

Uboga pensjonarka, chcąc poznać historję i literaturę ojczystą—uprasza łaskawych ofiarodawców, o zrobienie jej z powyższych książek upominku. Uprasza się o złożenie w kantorze Kur. pod „Stef. Szko 17—3." 42

Wzywam niniejszem panią P. z Miechowa, ażeby za jedwabne towary w kwocie 82.62 w roku 1883 do wyprawy jej córki pobrane, w przeciągu dni 8-u zapłaciła, w przeciwnym razie dokładne imię i nazwisko matki i córki po gazetach ogłoszonem zostanie.—J. Baudet. 257

Wzywam niniejszem panią L. z Łowicza, ażeby swój dług za towary w kwocie rs. 69 w przeciągu dni 8-u zapłaciła, w przeciwnym razie imię i nazwisko po gazetach ogłosznem i do dyrekcji podanem będzie.—J. Baudet. 238

We czwartek 3 stycznia przy wyjściu z teatru wielkiego zginął barankowy kołnierz. Łaskawy znalazca raczy go przesłać właścicielowi. Adres: Szpanbak—student uniwersytetu, Gęsia № 5. 210

Zginęła suczka biała, długowłosa, z uszkiem migdałowem, stara, na ulicy Żurawiej 1-go stycznia. Odprowadzić proszę za nagrodą. Żurawia № 10, m. 12. Tamże są do sprzedania bardzo tanio 2 szafki dębowe do bielizny— 1 kuchenna, stół jadalny z blatami. 227

Zgubiono 3 stycznia 89 r. przekaz na rs. 100 przysłany z Zamościa,, na złecenie W. Fiszmana, Nalewki № 13. Płatny 3 stycznia u pana S. Marguliesa, Muranow № 34.—W. Fiszman. 241

Życzę sobie przyjąć dziecko do piersi, gdyż moje umarło. Krochmalna № 69. mieszkania 23.—Grochowska. 258

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Декабрія (5 Январія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).